GAZETA LWOWSKA.

Sobotą — Ner. 131. — 5. listopada 1836.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia.* —

Jego C. K. Mość najwyższém postanowieniem Swojém, wydaném do połączonéj kancelaryi nadwornéj d. 14. października r. b., najłaskawiéj pozwolić raczył, Stanisławowi Konstantemu Pietruskiemu przyjąć dyploma przysłane mu od towarzystwa praktycznego ogrodnictwa z Frauendorf w Bawaryi, i od towarzystwa badaczów przyrody w Altenburgu.

Jego k. m. król Duński przysłane sobie dzieło: »Uzmysłowiona nauka myślenia i mówienia«, przez Hermana Czecha, profesora przy Wiédeńskim zakładzie głuchoniemych, łaskawie przyjął, i autorowi, w dowód uznania jego pożytecznych usiłowań w rozszerzeniu wyższego ukształcenia głucho-niemych, złotą emalijową, brylantami ozdobioną tabakierę posłać rozkazał.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

Angielskie okręty na Tagu gotowe są do przyjęcia królowéj, gdyby jéj bezpieczeństwo zagrożoném było. Ustawne porozumiewania się między admirałem a dworem obudziły podejrzenie ministrów.

Hiszpanija.

Moniteur z dnia 20. października umieszcza następującą telegraficzną depeszę z Bajonny z d. 18. o pół do jedénastéj wieczór. »Ambasador francuzki przybył dnia 14go w południe do Madrytu.«

Piszą z Sewilli z 5go, iż jeneralny kapitan Espinoza cofnął się do tego miasta, w zamiarze połączenia się z dywizyją z Kadyxu, która dnia 4. do Lebrija przybyła; podzielił ón miasto na cztéry dzielnice, dla łatwiejszéj onego obrony. Quiroga również cofnął się do Granady, gdzie podobne czynią przygotowania, w Almeryi i Maladze toż samo się dzieje...« (Noc przerwała dalszy ciąg depeszy).

Z krótkich napomknień w powyższéj depeszy pokazuje się, że konstytucyjni jenerałowie wszędzie cofają się przed Gomezem, który ostatniemi czasy wielkie korzyści nad swymi przeciwnikami poodnosił. Najnowsze doniesienia z Madrytu, w paryzkich dziennikach z 20go głoszą same narzekania na rząd w Madrycie. »Wiadomości z Madrytu z dnia 13go, które dziś przyszły« mówi dziennik *National*, »są tego rodzaju, iż nieprzyjaciołom konstytucyi największą radość sprawią. Są one bardzo zasmucające, nie już dla tego, iż zapewniają o niepokojących postępach stronnictwa karlistowskiego, ale że słabość i niedołężność rządów królowéj w najświetniejszym blasku przedstawiają.«

Podług doniesień z Madrytu z dnia. 13 października, rząd na nowo zaostrzył rozkaz wydany dnia 8go października, zabraniający prałatom królestwa udzielania nadal dimissoryjalnych listów, i wyższych poświęceń (*ordines majores*). — Każdy prałat, który wbrew temu rozkazowi działa, wygnany z królestwa, a majątek jego na skarb wzięty zostanie. Każdy Hiszpan, któryby przyjął takie poświęcenie od krajowego, lub zagranicznego biskupa, ukarany będzie utratą wszystkich swoich ustawami zastrzeżonych przywilejów.

Listy i dzienniki z Madrytu z dnia 13. października bliższe podają szczegóły o wyprawie Gomeza do Andaluzyi. Wojsko jego wszędzie rabuje i wybiera kontrybucyje. W Ubeda (w Jaen, nad Gualdalquivirem) zrabowali wszystkie domy opuszczone od mieszkańców. Z sąsiedniéj Baezy, zkąd oficerowie gwardyi narodowéj schronili się do Jaen piszą pod dniem 30. września: Osadzenie naszego miasta wojskami Gomeza było podobne do okropnego napadu. Ludzie jego tak dziko wyglądają, że tylko brakuje im jataganów, aby niczém nie różnili się od Beduinów. Zaraz po swojém przybyciu żądali 16,000 porcyj chleba, mięsa i wina, 1400 surdutów, 2500 koszul i 2500 par trzewików; oprócz tego nałożyli na miasto 200,000 realów kontrybucyi, a na katedrę 120,000 realów. Z kass publicznych zabrali 12,000 realów. Łącznie z sumami, które prywatnym wzięli, ich zdobycz wynosi 1,000,000 realów, nie rachując tego, co w okolicach złupili. Gdy Gomez polecił alkadom wybieranie kontrybucyi, zastrzegł, ażeby równie od karlistów jak od liberalistów wybiérano, albowiem obrona strony prawéj i tych i owych zarówno obchodzi. Karliści uwolnili wszystkich zbrodniarzy z więzień. W Montoro, Villa-Carillo i innych miejscach przestali na wybraniu żywności, rozbrojeniu i uprowadzeniu młodych żołniérzy. — Dnia 30. września, lub 1. października wszedł Go-

mez do Kordowy. Miasto to otworzyło bramy swoje karlistowskiemu dowódzcy, który pewnie bez pomocy ludu nigdyby nie wszedł był do tego wielkiego miasta. Zapewniają, że brama od Baeny, przez którą powstańcy weszli, wyrąbaną została przez lud podburzony. Oblężenie twierdzy S. Pelagio, gdzie się zamknęło 2500 ludzi z 3. działami, skończyło się poddaniem po dwudniowym oporze. W czasie umowy strzał wypadł z twierdzy i ubił karlistowskiego jenerała Villálobos, co w taką zawziętość wprawiło Gomeza, że kazał rozstrzélać kilku konstytucyjonistów. — Kapitulacyja ta dostarczyła Gomezowi niezmiernych zasiłków, nagromadzonych w téj twierdzy. Skarby katedry, pieniądze rządowe, i własności schronionych tamże osób prywatnych, ocenione są na 13 milijonów. Po zabraniu téj bogatéj zdobyczy, Gomez widząc się w wielkim kłopocie z powodu swawoli swoich sprzymierzeńców i pomocników t. j. ludu, który z nim trzymał w oblężeniu twierdzę S. Pelagio, umyślił z całą surowością z nimi postąpić. Rabunek z taką wściekłością rozpoczęto i tak się obawiano o dalszy los miasta, że dowódzca karlistowski wszystkich sił użył do wstrzymania téj swawoli, i zwołał juntę, z samych apostolskich złożoną. Skoro lud w swojéj chciwości widział się zawiedzionym, na jeńcach objawił swoją nienasyconą krwi żądzę, lecz i temu Gomez zaradził, postąpiwszy z energiją i ludzkością. W okolicy miasta w Mango Negro, Pozzo Blanco (w stołeczném mieście obwodu Los Pedroches należącego do miasta), jak i w południowéj stronie prowincyi w Priego, Carrabuej, Rute, sami mieszkańcy zniszczyli tablicę konstytucyjną i obwołali Karola V. Podobne poruszenia miały miejsce w prowincyi Sewilli, w Ezzija i Ossuna; lecz w ostatniém tém miejscu przywrócono porządek za pomocą przybyłego oddziału wójsk królewskich. Pobyt Gomeza w Cordowie tyle mu dopomógł, że wszystkie materyjalne środki prowincyi na swoję obrócił korzyść. Oprócz tego wziął ón jeszcze więcéj niż 1200 koni, jak i całą stadninę infanta Don Francisco.

Podczas gdy Gomez zabawiał się w Kordowie jedna część jego korpusu, który z tamtąd posunął się ku Granadzie, odniosła dnia 5go października pomniejsze zwycięztwo nad bohatérami Malagi pod Escalantym, który nie chciał walczyć pod rozkazami jeneralnego kapitana Quirogi, a teraz odcięty i w mniejszéj sile stawił czoło karlistom. Niech zmyka, kto może! — było jego hasłem; bohatérowie co tchu uciekli, a 10. żołniérzy z królewskiéj gwardyi z 3. oficerami dopiéro d. 6. października ujrzeli się bezpiecznymi, gdy po dwunastu godzinach pośpiesznéj ucieczki przybyli do Granady. Pole zostało oczyszczone z nieprzyjaciół; dnia 9go Gomez wszedł do Baeny i ogłosił tam Karola V. Wysłał ón tamecznego *Xefe politico* (naczelnika politycznego), którego udarował wolnością, do jenerała Alaix w sprawie zamiany jeńców; rząd jednakże niedawno jednemu w tymże celu do Madrytu przez karlistów wysłanemu pułkownikowi, który był w niewoli, dał odpowiedź wyraźnie odmowną. — Alaix stoi zawsze jeszcze w Jaen i do Madrytu wyprawia buletyny o tém, co słyszy, albowiem sam nic nie działa. Rodil stoi jeszcze w Mancha i przecina karlistom odwrót (o którym oni ani myślą), przez góry Sierra Morena. Quiroga, wewnętrznemi niepokojami zatrudniony jest w Granadzie. Odesłał ón dwiestu exaltados (zapaleńców) do Almeria i wrzące masy ludu trzyma dotąd na wodzy siłą swojego wojska. Oburzył ón je najwięcéj przez to, iż twierdzę Alhambrę kazał w żywność zaopatrywać, gotując sobie schronienie w razie potrzeby. Rzecz prosta sama przez się, że taki plan nie podoba się mieszkańcom, którzyby w takim razie padli ofiarą karlistów. Niemniéj oburza ich i kontrybucyja, którą na nich nałożono. Quiroga zabronił także wydawać dziennik *El bolletin official.* W Maladze, dzięki niezawisłości od jeneralnego kapitana, gdy wybór tamecznego wojska i gwardyi, który pod Escalantem wyruszył, rozwiązany został, nie wiedziano, jak sobie poradzić, i opiérając się na ugodzie kooperacyjnéj wezwano angielskiego konzula o pomoc. Konzul William Mark odpowiedział, iż właśnie co wezwał gubernatora Gibraltaru o dostawienie okrętów wojennych i broni. Espinoza jeneralny kapitan Sewilli, który działa i dostateczną siłę wojskową miał w swoich rękach, przestał na tém, że do Carmony się posunął, nie dając wszakże uciśnionéj Cordowie żadnéj pomocy. W tym samym czasie członkowie król. sądu w Sewilli dali dowody tchórzostwa, uchodząc do Kadyxu. Zwiérzchności kadyskie wzbraniały się z początku wojsko, które z tamtąd pod Butronem wyszło, puścić daléj, jak do Xeres, albo téż poddać go rozkazom Espinozy; i tu więc groziło rozprzęgnienie sił wojennych; teraz zaś stanęła ugoda między jeneralnym kapitanem i zwiérzchnościami Kadyxu, mocą któréj ma nastąpić połączenie sił obopólnych; jakoż Espinoza przybył dnia 4. października w tym zamiarze do Lebrija, między Sewillą a Xeres. — List z Madrytu donosi, iż w miejscu Espinozy mianowano jeneralnym kapitanem Andaluzyi jenerała San Jago Medez Vigo (ministra wojny pod Isturizem). Lecz z tego znowu nowe zamięszanie urośnie, albowiem ani zwiérzchności Kadyxu, ani Espinoza podlegać mu nie zechcą. Kadyx będzie tak umocniony, jak podczas dawnéj wojny o niepodległość, co nie jest najlepszą wróżbą dla krystynosów, zwłaszcza gdy także w Granadzie,

Sewilli i innych miastach podobneż przedsięwzięto środki, co wszystko każe się spodziewać, że krystynosi nie mają już nadziei stawić karlistom czoła w otwartém polu, przestając na obronie z murów i szańców. Podczas gdy Gomez zatrzymał się w Cordowie, pobił Cabrera pod Baeną korpus Eskalantego, czyli raczéj bez wystrzału rozproszył się ón na wszystkie strony, porzucając swoje działa i karabiny. Eskalante nie chciał być posłusznym ani jeneralnemu kapitanowi swojéj prowincyi Quirodze, ani rządowi, i pobudzał mieszkańców gór Ronda do powstania przeciw ostatniemu.

Jenerał Quiroga zamknął się w Alhambrze; a tém samém, ten nieporównany pomnik budowy maurytańskiéj wystawia na niechybny upadek. Alaix bardzo pomału ściga Gomeza i zdaje się oczekiwać, aby Rodil przyszedł go wspiérać ze swojém wojskiem. W rzeczy saméj minister wojny ciągnie ku Sierra Morena; dnia 9go miał ón swoję główną kwatérę w Villarubia, 10go 2000 jego żołniérzy przyszło do Villalta, dla udania się z tamtąd do Daimiel. Całe to wojsko, od wypadków w Grania, nawykłe do swawoli, nakładało kontrybucyje na wszystkie miejsca, przez które przechodziło.

Moniteur z d. 21go paźdz. daje dokończenie przerwanéj z nadejściem nocy telegraficznéj depeszy z Bayonny z d. 18. wieczór. Brzmi ona w ten sposób: »Piszą, iż Gomez dopiéro wtedy Cordowę opuścił, gdy wziął twierdzę, w któréj zamknęły się zwierzchności i gwardyje. Nic nowego nie słychać o jego pochodzie od Alcala. D. 8. Rodil był w Consuegra.« — *Moniteur* z powyższéj daty mówi daléj: Depesza z Perpignan z d. 18. potwierdza, iż Gomez Escalantego o 12 *lieu* od Malagi pobił d. 8. — Związki między Madrytem i Andaluzyją przerwane zostały. — Armija środkowa opanowała d. 7, Beceytę, po odniesionéj korzyści nad Forcadellem, w któréj potyczce stracił on 80 ludzi. — Gurrea był w Vanza, d. 13. zajęty ściganiem kilku band trzymających się w górach.« — *Journal du Commerce* do tych wiadomości dodaje następne uwagi: »Już wiedzieliśmy, że Gomez d. 6. pobił Escalantego pod Baena; gdy wiadomość o owéj drugiéj potyczce (8) poboczną drogą (przez Perpignan) przybyła; przeto mniemamy, iż w tym razie zaszła pomyłka, w dacie, i że Escalante nieodniósł nowéj porażki. — C o n s u e g r a, gdzie się Rodyl 8go znojdował, leży o kilka mil wpołudniowo-zachodniéj stronie od Toledo, a tém samém od widowni wojny gdzie Gomez teraz działał, bardzo jest oddaloną. — Alaix musiał bliżéj być tego teatru wojny; lecz nic o nim niewiedzą od 6go; a w tenczas był on w Jaen, o milę lub dwie marszu od Gomeza.«

Kiedy wiadomości z Madrytu w najnowszych paryzkich dziennikach z d. 21. października nie daléj, jak do 14. t. m. dochodzą, jeden z Stuttgardzkich dzienników (*der deutsche Kurier*) utrzymuje, iż odebrał wiadomości z Madrytu z d. 15. paźdz., podług których przez s z t a f e t ę p o c z t o w ą miało wiadomość otrzymać, że Alaix d. 12. między Priego i Alcandete odniósł nad Gomezem zwycięztwo, którego szczegóły dopiero bliższych potwierdzień potrzebują. — Tenże n i e m i e c k i K u r i e r donosi znowu z Paryża, iż w skutek zbiegnięcia się trzech kuryjerów z Madrytu z depeszami z 15. wieść się roseszła na giełdzie paryzkiéj, iż Gomez do Sewilli a Caberra do Granady weszli. — Dzienniki paryzkie z 22. zapewne bliżéj nas o tém oświecą.

Francyja.

P. Belluffi, biskup Bagnorea a nuncyjuż papiézki w Nowéj Granadzie, od niedawna bawi w Paryżu, i zamyśla w krótkim przeciągu czasu popłynąć do miejsca swego przeznaczenia. Jest to pierwszy poseł jakiego stolica apostolska wyprawia do tych nowych państw, od czasu odłączenia się ich od macierzystego kraju. P. Pompalier, biskup Maronei, przybył do Paryża, i z Hawru popłynie do Valvaraiso; bierze on 4 missionarzy ze swojéj kongregacyi. Ministeryjum dało mu listy polecające do francuzkich konzulów i komendantów w rozmaitych miejscach, które zwiedzić zamyśla.

Dz. *Nouvelle Minerve* powiada: List od Marszałka Clauzel z d. 6. paźdz. otrzymano w Paryżu w którym tenże donosi, iż upoważnienie do przedsięwzięcia Konstantyńskiéj wyprawy właśnie co do Algiéru nadeszło. Marszałek natychmiast porobił wszystkie przygotowania do pochodu, i spodziewał się na 1. listopada stanąć w stolicy Konstantyny, w razie, jeżeli posiłki jakie mu przyrzeczono, staną d. 20. paźdz. na miejscu swego przeznaczenia.

Niemcy.

— *Z Dessau dnia 22. paźdz.* —

Sławny skrzypek p. Lipiński przybył do tutejszego miasta, i wczoraj dał koncert. Odbierał huczne oklaski. (*D.P.*)

Turcyja.

— *Z Konstantynopola d. 2. października.* —

Jest domysł, iż wyjazd posłów wielkich mocarstw za urlopami z tutejszéj stolicy, pochodzi z potrzeby osobistego zasiągnienia instrukcyi od dworów swoich; gdyż wedle wszelkiego podobieństwa do prawdy, dalsze układy z Portą nie małym trudnościom podlegać mogą. Głównym ich przedmiotem będzie wolna żegluga okrętów ku-

pieckich przez Dardanelle i Bosfor dla wszystkich narodów, od którėj uiszczane dotąd opłaty stanowią znaczny dochód celny Wysokiéj Porty.

Rozgłoszona w gazetach wieść o usamowolnieniu przez sułtana kobiet w Turcyi, jest tylko zmyśleniem. Urosła zapewne z dozwolonéj d. 4. b, m. przejazdki kobiet z haremu sułtańskiego, co przecież nie jest nic nadzwyczajnego i nie piérwszy raz nastąpiło.

Jak się sułtanowi udało znieść korpus jenczarów, tak teraz zdaje się, iż ma zamiar znieść a przynajmniej zreformować ulemów. Różne do tego dają powody; mówią, iż chciano otruć sułtana. Inni znowu twierdzą, że Abdurahman Effendi, jeden z piérwszych ulemów, dopuścił się słownych obelg przeciw sułtanowi z powodu, iż tenże umieszczać każe portrety swoje w meczetach. To pewna, iż sułtan wizerunek swój umieścić kazał w różnych salach obrad i w koszarach, a nawet mówią, iż ma zamiar udania się do Mekki, aby portret swój złożyć tamże przy grobie Mahometa. Trudno domyśleć się zamiarów sułtana.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

(2) *Lwów d. 4. listopada* 1836. Lubo dla dobra kraju życzyć należy, aby handel płodami galicyjskiemi coraz bardziéj się podnosił; atoli omamieniemby było, gdybyśmy sobie wysokie ceny na wódkę i zboże w ciągu zimy następującéj obiecywali. Przeczyć nie można, iż Węgry potrzebują i przez cały rok potrzebować będą naszéj wódki; ale w ten czas najwięcéj kupują, kiedy cena mierna ożywia duch przedsiębierczy spekulantów, i dostarcza trunku mogącego ze strony swojéj taniości z winem pośledniém konkurencyję wytrzymać. Kartofle w tym roku nie dobry plon wydały, to prawda; ale chcący takowe do gorzelni kupować, dostać może korzec po 12 kr. m. k., a w niektórych obwodach i taniéj, za korzec żyta na Podolu płacą po 36 kr., po cyrkułach bliższych Lwowa po 48 kr. m. k., a zatém sądzimy, iż ta taniość postawi producentów w możności wyrobienia ogromnéj ilości wódki, co pociągnie za sobą sprzedaż w miernéj cenie. Co do ceny teraźniejszéj; o następujących sprzedażach donieść można: kupiec tutejszy kupił na spekulacyję do Wiédnia 10,000 garncy okowitéj 30 stopniowéj łącznie z naczyniami po 27 kr. m. k. za garniec; mniejsze partyje okowitéj bez naczyń kupiono do Węgiar po 24 kr. m. k. za garniec; zakontraktowano też kilka partyj wódki szumowéj iz wyrobu miesiąca listopada i następujących miesięcy, garniec po 13 1/2 także i po 14 1/2 kr. m. k. — Podług doniesień z prowincyi właśnie co odebranych, obwód Samborski najlepiéj sprzedaje swoją wódkę, gdyż na saméj granicy węgierskiéj dopytują się o okowitę i dostać można za garniec po 27 kr. m. k.; przeciwnie zaś w Stryjskim cyrkule odbyt na wódkę bardzo nieznaczny, i w handlu pojedyńczym garniec wódki szumowéj płaci się po 16 kr., w handlu hurtownym po 14 do 15 kr. m. k. Niektórzy handlarze z Bolechowa i ze Skolego prowadzili wódkę do Debreczyna na jarmark S. Dyjonizego (9. października) i takową ze stratą sprzedali, co się stało przyczyną, iż teraz wszelka spekulacyja wódką do Węgier z téj strony ustała.

Na targu tygodniowym dnia 31go października 1836 było 87 sztuk wołów. Płacono za sztukę po 65 do 92 zr. w. w.; z tych jedna mogła wydać mięsa 12 do 15, a łoju 1 1/4 do 2 1/4 kamieni.

Buczacz d. 28. paźdz. Kartofli mamy o połowę mniéj, niż przeszłego roku. Korzec pszenicy jest u nas po 4 zr., żyta po 2 zr., hreczki po 2 zr., jęczmienia po 2 zr., owsa po 1 zr. 12 kr. w. w. Spodziewamy się jednak, że pójdzie w górę.

Z Tokaju d. 22. października 1836. Tutejsze winobranie w Hegyalya (Tokajskie góry) rozpoczęło się, lecz nie wszędzie razem; zbiór bardzo mało wyda wina, lecz więcéj jagód suchych — jednakowoż choć w małéj ilości, obiecują sobie dobre otrzymać wino. Większa jest część winnic, gdzie nie było żadnego zbioru. Tu i ówdzie na równinach mają cośkolwiek winogron, lecz w wielu miejscach nic wcale; w ogóle biorąc, nie będzie więcéj wina, jak na swoją potrzebę, i gdyby nie zapasy dość znaczne stołowego wina z r. 1835, niewątpliwieby gatunek ten bardzo podskoczył w cenie, a można nawet utrzymywać z pewnością, że tak się stanie. — Tłuste wina (Maślacze) z 1834 r. téj jesieni poszukiwane i dosyć kupowane były; płacono bowiem za beczkę po 40 do 100 zr. mon. konw.

Zboża jest tu podostatkiem; pszenicę płacą po 3 1/2, żyto po 1 3/4 do 2 zr., jęczmień po téjże cenie, a owies po 1 1/2 zr. m. k. za kubel, równający się galicyjskiemu korcowi. — Przywóz wódki z Galicyi jest nieustanny. Na Debreczyński targ dostarczono 3500 kuf; jednakże mimo téj obfitości znaleźli się kupcy na 3000 kuf wódki i śliwowicy. Piérwszą płacono za halbę po 5 do 6, drugą po 7 do 8 kr. w m. k.; spirytus redukowano najwięcéj na wódkę.

Dészcze panujące w miesiącu wrześniu, i po nich zbyt wielkie upały, dopomogły rośnieniu otawy, która dostarczyła paszy. Z tegoto powodu

kłopot o wypasienie bydła przez zimę zmniejszył się dla gospodarzy, ponieważ bydło długo jeszcze pożywienie znachodzić będzie — przez co wyprzedawanie onego cokolwiek ustanie, a tém samém podrożeje bydło. — Na zbiór kartofli nie można się uskarzać, bo 1 kubel sprzedają po 30 kr. mon. konw. Wrześniowe deszcze bardzo wiele dopomogły ich wzrostowi.

W Dolnych Węgrzech ceny zboża, mimo powszechnego nieurodzaju, przecież nie są zbyt wysokie, z powodu znacznych zapasów; z tém wszystkiém powszechne jest zdanie, iż takowe nie na długo wystarczą.

Z Debreczyna d. 5. *października* 1836. (Opóźnione wiadomości.) Tutejszy jarmark Sto. Michalski, z powodu trwającéj pięknéj pogody, licznie był odwiédzany przez kupujących i sprzedających. Przedaże w towarach wyrobowych były dość mierne, za to w płodach krajowych znaczniejsze. Miodu nad spodziéwanie wszystkich znalazło się na targu 4000 cetn., który po większéj części zakupiony został przez Rozenauskich piernikarzy po 37 do 51 zr. w. w. za cetnar. — Potażu było nie wiele; płacono go podług jakości po 10 do 11 zr. m. k. — Na wódkę i śliwowicę wiele znalazło się kupców i rozchwytano ją prędko. Za fracht lądowy z Debreczyna do Pesztu płacono od cetnara po 2 do 2 1/2 zr.

Nowo zaprowadzone szybkowozy (przedsiębierstwo prywatne) z Pesztu do Debreczyna, Wielkiego Waradynu do Siedmiogrodu, bardzo chwalone są przez podróżnych; droga idzie przez Gödöllö. Towarzystwo przedsiębierców w początkach swoich szczęśliwe jest z tego względu, iż ciągłe trwające posuchy czynią gościniec zdatnym do przejazdu. (*Hand. Zeit. für Ung.*)

Nowe urządzenie austryjackiego Lloyds (związku kupieckiego) w Tryjeście.

Nie łatwo widzieć jakie przedsięwzięcie, któreby w tak krótkim czasie tak wielki postęp zrobiło, jak austryjacki Lloyds w Tryjeście. Korzystne stanowisko, jakie w świecie handlowym już zajmuje, podziękować ma szczególniéj jego książ. mości księciu Metternichowi, który raczył przyjąć łaskawie protektorstwo, i którego przykład pociągnął za sobą najpiérwszych mężów państwa, jako członków honorowych. Już teraz powiększona została liczba jego urzędników w Tryjeście, głównem siedlisku tego zakładu, i jego zewnętrznych ajentów; akuratność i regularność odznacza handlowe i morskie doniesienia austryjackiego Llojds; postarano się o najlepsze dzieła i najznakomitsze pisma czasowe handlowe i statystyczne; zaprowadzono wydawanie własnego dziennika, zawiérającego wszystkie przedmioty dotyczące handlu i żeglugi. Tak tedy udało się temu od trzech lat dopiéro istniejącemu zakładowi, w tak krótkim przeciągu czasu uzyskać opinije powszechną i zająć zaszczytne miejsce między podobnemi zakładami. Pod tak szczęśliwą wróżbą, wspierany i faworyzowany od światłego rządu, można niepłonną powziąść nadzieję, że Lloyds austryjacki będzie kiedyś wywiérać błogi wpływ na handel żeglugę i przemysł. — Zawsze jeszcze wydawał się dyrekcyi zakres jéj działalności za ciasny; życzenie regularnéj komunikacyi za pomocą statków parowych z Lewantem; żądanie wysokiéj kancelaryi nadwornéj podobnych projektów, mogących być przyjętemi, skłoniło dyrekcyję do złożenia u stopniów tronu prośbę o rozszérzenie jéj praw i o nadanie mocy do zawiązania towarzystwa żeglugi parowéj z Lewantem i innemi krajami; któréjto pokornéj prośbie najłaskawszém postanowieniem z d. 30. kwietnia t. r. zadość uczyniono. Piérwsze i dotąd jedyne usiłowania stanowią podstawę, na któréj Lloyds austryjacki, podług znanego pod nazwą Lloyds wielkiego wzoru w Londynie urządzonym został; te usiłowania mają być daléj prowadzone, jako piérwszy oddział ze szczególnemi ustawami, pod napisem: Lloyds austryjacki, oddział piérwszy; doniesienia handlowe i morskie, podług miarowni środków, w stopniu daleko rozleglejszym. Postępując w swojém rozwinięciu i pamiętając na swoje pierwotne przeznaczenie, przyłączony będzie do tego piérwszego oddziału, oddział drugi, pod napisem: Lloyds austryjacki, oddział drugi; towarzystwo żeglugi parowéj, które będzie się starało uskuteczniać zamiary w osobnych ustawach wyłuszczone. — We względzie tego drugiego oddziału zawiéra Lloyds austryjacki jako wstęp do ogłoszonych, bardzo odpowiednio zamiarowi i przezornie napisanych ustaw, następujące szczegóły:

»Handel azyjatycko-europejski, który był niegdyś podstawą bogactw Tyru, Kartagi i Alexandryi, równie jak późniéj Wenecyi, Pizy, Genui, Marsylii i Barcelony, pokąd był prowadzon wyłącznie na morzu śródziemném, zmienił, jak wiadomo, ku końcowi piętnastego wieku przez odkrycie Ameryki i drogi morskiéj do Indyjów wschodnich, swój kierunek, a wielki handel świata rozwinął się z tamtąd na brzegach stałego lądu Europy, gdzie go odtąd wielorakie przyczyny nagle wzniosły i przykuły.

Od czasów traktatu w Gulistan, który zapewnił pokój Georgii, a szczególniéj od czasu, jak ukaz wydany w październiku 1821 ogłosił wolność handlu prowadzonego tak przez te kraje, jakoteż i z niemi, zwrócono na nowo uwagę na te dawne

handlowe drogi. Wzniesienie się Egiptu, wolność Grecyi, wiadome wypadki w Turcyi i rozmaite inne okoliczności oznaczają ten punkt zwrotny, który teraźniejszemu handlowi otworem stoi, to jest, powrót do swojéj dawnéj ojczyzny, Azyi.«

Z tych okoliczności, daje się wytłumaczyć ten nadzwyczajny udział, z jakim się Anglija sprawom oryjentalnym poświęca. Z tądto jéj usiłowania do przywrócenia związku między wschodniemi Indyjami przez morze Czerwone a nawet przez zatokę Perską ku źródłu Enfratu, przez Syryję lądem do zatoki Skanderun. Angielskie statki parowe płyną już regularnie pomiędzy Falmouth, przez Gibraltar do Malty w 16 dniach; z kąd znowu utrzymywana jest komunikacyja podobnież parowemi statkami do Egiptu i do wysp Jońskich.«

»We Francyi zwraca rząd baczne oko na te usiłowania, i wyrobił w izbach przyjęcie planu do regularnéj żeglugi, z Marsylii, przez Genuę, Liworno, Neapol do Malty, a z tamtąd do Aten, Archipelagu, Smyrny i Stambułu, za pomocą nakładu sześciu milijonów franków.«

»Mądry rząd austryjacki uznał natychmiast ważność tego zjawiska i udzielił wszelkiego możliwego wsparcia do otworzenia ważnego handlowego kanału z morzem Czarném za pomocą towarzystwa żeglugi parowéj na Dunaju, która właśnie rozciągnęła już swój łańcuch aż do Stambuła i Smyrny, i przywróci wnet komunikacyję z Trebizondem.«

»Gdy tedy stosunki handlowe austryjackich portów z Egiptem, Syriją, Azyją mniejszą, Stambułem, Archipelagiem, Grecyją i t. d., same przez się wielkiéj są wagi, zbyteczna byłaby tedy przedstawiać do jakiéj rozciągłości mogłyby takowe zdążyć, jeżeli wielka część indyjskiego handlu do morza Śródziemnego ściągnioną będzie, lub też dowodzić, jak radno-byto było przez przywrócenie prędkiéj komunikacyi zapomocą parowych statków, handlowi z tamtemi krajami przygotować zawcześnie świetną przyszłość.«

»Powyższe uwagi spowodowały rząd austryjacki do schwycenia i wypracowania planu; regularnéj za pomocą statków parowych komunikacyi między austryjackiemi portami a wyspami Jońskiemi, Grecyją, Archipelagiem, Stambułem, Smyrną, Syriją i Egiptem.«

»Plan ten był od wysokiego rządu ze szczególném zamiłowaniem przyjęty, zezwolony, i ważnémi przywilejami obdarzony.«

»O użyteczności tego przedsięwzięcia dla Austryi, Włoch, Szwajcaryi i całych Niemiec w ogólności, a w szczególności dla pojedyńczych spółprzedsiębierców, nie może zachodzić żadna wątpliwość. Wszakże mogą zajść niektóre trudności, które podobnym przedsiębierstwom w innych krajach nie stoją na zawadzie, a które z różnych rozporządzeń, dotyczących zdrowia w tych krajach, z którémi się zetknąć wypada, wypływają, a o których z rządami właściwemi rozpoczęte są stosowne układy, a skoro się takowe ukończą, nastąpi bliższe uwiadomienie o zaprowadzić się mającéj żegludze parowéj, do któréj kazano już budować parowe statki.«

»Przyjęto jednak za zasadę w radzie zawiadującéj tym oddziałem, że we wszystkich przypadkach porty: Korfu, Aten, Syra, Stambul, Smyrna i Alexandryja z wielą innemi pośredniemi miejscami zwiedzane będą, i słusznie można się spodziéwać, że w krótkim czasie będzie tak urządzono, iż będzie można, najmniej cztéry razy na miesiąc do wszystkich tych portów pisać, i z tamtąd listy otrzymywać, jakkolwiek staraniem będzie towarzystwa rozszerzyć takowe komunikacyje i we wielu innych kierunkach.«

«Same ustawy, które we cztérech rozdziałach zamiar, majątek i trwałość towarzystwa, zastępstwo i zarząd, prowadzenie interesów i obrachunki, wreszcie ogólne prawidła zawierają, skreślone są w duchu prawdziwie kupieckim, i są dostateczną rękojmią gruntowności i znajomości interesów osób, głównie tém towarzystwem kierujących.

Do wiadomości powszechnéj podaje się, że mocą §. 18 ustaw, do prowadzenia interesów w Wiédniu urządzona została tamże ajencyja główna pod naczelnictwem p. M. H. Weikersheim i Komp.

Urzędowe ceny zboża we Lwowie, umieszczone są w *Dodatku* do dzisiéjszéj Gazety naszéj na stronicy 1997.

TEATR POLSKI.

W poniedziałek, po raz piérwszy: *Piąty akt*, dramat w 1 akcie. — Poprzedzi komedyjo-opera w 1 akcie, pod nazwą: *Moraliści*.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 45. Rozmaitości.)

Redakcyja: J. N. Kamińskiego. — Drukiem: Piotra Pillera, we Lwowie.